

Mały , drewniany domek[...] miał tylko jedną malutką kuchenkę, na której można było rozpalić ogień. [...] I coraz bardziej nie było co jeść.

Babcia mówiła, że zamiast się zamartwiać, to trzeba mieć "pomyślunek" [...]

Potem pomyślunek podpowiedział jej, żeby pozbierać strączki takiej pnącej fasolki, co rosła na ganku, i łuskałyśmy tę fasolkę.



Potrawa z fasoli

(może fasolowe brownie, a może pasztet?)

*Przygotujcie, podajcie przepis, zróbcie zdjęcie
i wyślijcie*

biblioteka@sp51.lublin.eu